Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 145 | Radom, wtorek 21 października 1930 r. | Rok III.

# ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel. 222
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10 — 12 przedpoł. — — — — — i od 4—6 po południu. — — — — —

## Prof. Tadeusz Zieliński kandydatem do literackiej nagrody NOBLA

WARSZAWA. Polskim kandydatem do literackiej nagrody Nobla w roku bieżącym ma być znakomity uczony prof. Tadeusz Zieliński, którego dzieła z zakresu badań nad kulturą i piśmiennictwem starożytnem zdobyły sobie sławę światową.

Niektóre książki prof. Zielińskiego przetłumaczone zostały na 13 języków, a w tem nietylko na języki europejskie, ale na chiński i japoński.

## Pogrzeb ofiar częstochowskich

CZĘSTOCHOWA, (PAT). Częstochowa oddała ostatnią posługę ofiarom teroru politycznego, zamordowanym przez członka PPS. CKW. Kostrzewskiego. Pogrzeb przybrał charakter imponującej manifestacji żałobnej, nie mającej sobie równej w dziejach Częstochowy. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi wyległo na ulice miasta, tworząc zwarte szpalery na drodze konduktu pogrzebowego. O godzinie 2-ej po południu kondukt pogrzebowy ustawił się przed gmachem Kasy Chorych. Na czele orszaku stanęli przedstawiciele władz, Prezydjum Bloku Bezpartyjnego reprezentował b. komisarz Rządu m. Częstochowy — Paweł Goetel wojewódzki komitet Bloku — b. poseł prof. Leon Kozłowski. Wśród uroczystego nastroju wyniesiono trzy trumny z kaplicy żałobnej. Ze stopni przedsionka Kasy Chorych ze słowami pożegnania do śmiertelnych szczątków tragicznych ofiar w imieniu miejscowego Bloku Bezpartyjnego zwrócił się dyrektor gimnazjum Zbierski, składając hołd pamięci poległych. Drugi z kolei przemawiał prof. Sikorski. Następnie przemówienie wygłosił b. poseł Antoni Piekarski w mocnych wyrazach przeciwstawiając zwyrodniałej etyce zabójców, oślepionych względami rozszalałego partyjnictwa ideologję obozu Marszałka Piłsudskiego.

O godz., 3 popoł. kondukt pogrzebowy ruszył w kierunku dworca kolejowego. Na czele orszaku jechała baterja 7 p. a. p. W pochodzie niesiono około 100 wieńców od różnych miejscowych i zamiejscowych organizacji społecznych, związków b. wojskowych, powstańców górn ośląskich, Bloku Bezpartyjnego, NPR lewicy, PPS. dawn. fr. rew., związku oficerów rezerwy i pracowników Kas Chorych ze wszystkich większych miast kraju. Delegacja oficerów 2 p. a. p. w Kielcach z kpt. Kuśmierkiem na czele niosła wieniec ku uczczeniu pamięci ś. p. ppor. rezerwy komisarza Rejowskiego. Przy dźwiękach kilku orkiestr i wśród lasu sztandarów orszak pogrzebowy posuwał się wolno i majestatycznie. Na pierwszym karawanie spoczywały zwłoki robotnika Mołdy, na drugim inspektora Furmańczyka, na trzecim komisarza Rejowskiego. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej zwłoki ś. p Rejowskiego przeniesione zostały do wagonu, który dziś jeszcze będzie odtransportowany do Żółkwi, rodzinnego miasta ś. p. Rejowskiego. Po ustawieniu trumny w wagonie, ks. Godziszewski w asyście duchowieństwa odprawił modły żałobne. Następnie kondukt udał się do kościoła katedralnego, gdzie ustawiono trumny na katafalku i odprawione zostały egzekwje żałobne O godzinie 6-ej wieczorem kondukt pogrzebowy wkroczył we wrota cmentarne. Nad otwartemi mogiłami ś. p. Furmańczyka i Mołdy przemawiali b. poseł Waszkiewicz, przywódca miejscowej NPR. lewicy Poradowski i przedstawiciel PPS. d. Frakcji Rewolucyjnej Kowalski. Chór robotniczy „Orlę“ odśpiewał nastrojową pieśń „W mogile ciemnej“, poczem wszyscy zebrani chóralnie zaintonowali: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród“.

## Aresztowanie kandydata na posła z „Centrolewu”

### pod zarzutem nadużyć pieniężnych

Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Płocku aresztowano w Sierpcu Feliksa Tułodzieckiego, czynnego działacza PPS. CKW. i kandydata do sejmu z listy „Centrolewu“.

Tułodziecki był przewodniczącym zarządu współdzielni księgarskiej „Wiedza“.

Jest on postawiony w stan oskarżenia z art. 578 kodeksu karnego, który to artykuł mówi o nadużyciach pieniężnych i przewiduje karę od 1 roku do 6 lat więzienia.

## W wirze walk w Brazylji

RIO DE JANEIRO. Urzędowo donoszą, że wojska rządowe odniosły wczoraj wielkie zwycięstwo nad oddziałami powstańczemi w prowincji Miras Gernes. Rewolucjoniści mieli ponieść bardzo dotkliwe straty i znajdują się w odwrocie.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali tak wiele współczucia oraz życzliwości i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

ś. † p.

MIECZYSŁAWA

JACZNIAKOWSKIEGO

a w szczególności przewielebnemu duchowieństwu ks. kan. Popkiewiczowi, ks. dr. Gieryczowi, ks. Kwarcińskiemu, ks. Kaszewskiemu, ks. Nowakowskiemu, ks.Ciborowi, ks Wędzikowskiemu, wszystkim przyjaciołom Zmarłego i życzliwym, składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Żona, syn, córka i rodzina.

## Imponujący wiec kolejarzy w Radomiu

### Kolejarze stają gromadnie w obozie Marszałka Piłsudskiego

Onegdaj w wielkiej sali konferencyjnej dyrekcji kolejowej odbył się wiec kolejarzy, na który przybyło około 500 osób.

Wiec rozpoczął się o godzinie 1.30 po poł. Na wstępie orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy.

Wiec zagaił p. inż. R. Iwaszkiewicz, witając zebranych i zaproponował na przewodniczącego p. inż. L. Janczara, który na sekretarza zaprosił p. W. Dzierkę.

Obecną sytuację polityczną i gospodarczą przedstawił zebranym p. dyr. M. Małuja, wskazując, że tylko przy współpracy z twórczemi poczynaniami Marszałka Józefa Piłsudskiego zdołamy ugruntować mocarstwowe stanowisko Rzeczypospolitej i doprowadzić Ją do kwitnącego stanu pod względem gospodarczym.

Zebrani przemówienie p. dyr. Małui przyjęli gorącemi oklaskami.

Z kolei przemawiał p. Koperski, maszynista ze Skarżyska, kandydat na posła na sejm z listy Nr 1.

P. Koperski zobrazował stosunek kolejarzy do obecnych rządów i wykazał, że kolejarze w pierwszym rzędzie powinni iść razem z rządem Marszałka, dla dobra własnego i Państwa.

Następnie zabrał głos p. inż. Janczur i po krótkiem przemówieniu odczytał rezolucję, którą wszyscy jednogłośnie uchwalili Orkiestra kolejowa pod batutą p. Kozłowskiego odegrała marsz 1-szą Brygadę.

Uchwalona rezolucja brzmi:

„Zebrani na wiecu w dniu 19 października b. r. w sali konferencyjnej dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Radomiu pracownicy dyrekcji, warsztatów i urzędów kolejowych, po wysłuchaniu sprawozdania z obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, **potępiają zbrodnicze usiłowania zamachu na Marszałka Józefa Piłsudskiego, godzące w podwaliny naszego Państwa** i wobec zbliżających się wyborów do sejmu i senatu **postanawiają solidarnie poprzeć listę obozu Marszałka Józefa Piłsudskiego,** jako jedyną listę dającą gwarancję najlepszego rozwoju Polski pod względem politycznym i gospodarczym.

Zebrani kolejarze apelują gorąco do wszystkich kolegów swoich, na terenie całego okręgu dyrekcji radomskiej, aby stanęli gromadnie w obozie Marszałka Józefa Piłsudskiego i oddali swoje głosy przy wyborach na Jego listę“.

## Masowe wiece przedwyborcze

Onegdaj na terenie powiatu radomskiego odbyło się szereg zebrań i wieców urządzonych przez BBWR., które wykazały, że powiat radomski w całości stoi przy osobie Marszałka Piłsudskiego.

Wiece odbyły się m. in. w Jedlińsku, przy udziale około 2.500 osób, w Stromcu około 1.000, następnie w Parznicach, gm Gębarzów, Odechowie, gm. Skaryszów, w m. Skaryszowie i t. d.

Ogólna ilość osób, biorących udział w wiecach sięga 15 tys. osób.

## Drugi marsz na Helsingfors

RYGA. Z Helsingforsu donoszą o silnem podnieceniu wśród ludności stolicy wobec zapowiedzianego drugiego marszu fińskiej organizacji „Rygiel Finlandji“ na Helsingfors. Nowy tzn marsz nie będzie tak liczny jak ostatni gdyż w łonie tej organizacji wyłoniły się pewne rozbieżności. Odłam radykalny stronnictwa z przywódcami Kosela, Herthuas i Kojwitos zamierza w dalszym ciągu stosować wobec komunistów i miarodajnych czynników rządowych akty samowoli dopóki nie będzie przeprowadzony program antykomunistyczny „Rygla Finlandji“. Radykalny odłam „Rygla Finlandji“ zamierza drogą masowego samooskarżenia się przed władzami postawić organa administracji politycznej i sądowej przed zadaniem którego nie będą w stanie pokonać.

# Wywiad u Marszałka Piłsudskiego

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przyjął redaktora naczelnego "Gazety Polskiej", p. Bogusława Miedzińskiego, któremu udzielił następującego wywiadu.

— Minęły dwa tygodnie od ostatniej rozmowy, Panie Marszałku — pozwalam więc sobie znowu zwrócić się z zapytaniem o bieg prac Pana Marszałka, jako Szefa Rządu.

— Pan, jako dziennikarz, oczekuje ode mnie naturalnie wynurzeń związanych z rzeczami najbardziej epatującemi. Niestety, proszę Pana, temi właśnie epatującemi rzeczami ja się zajmowałem mało i dlatego od nich nie zacznę; natomiast zacznę od rzeczy, którą się najbardziej zajmowałem, t. zn. od nieszczęsnego budżetu. Pan wybaczy, że Pana i czytelników pańskich będę nudził, ale kiedy przyszedłem na stanowisko szefa gabinetu — a jak myślę z pewnem powodzeniem dotąd rządzę państwem — to odrazu zdecydowałem, że specjalnie dużo będę musiał poświęcić czasu na budżet państwowy na rok przyszły; powiedziałem też sobie odrazu, że jest tam właśnie dla mnie coś do zrobienia.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że dotąd nie dobrnąłem do globalnej sumy wydatków, dopasowanych do dochodów, natomiast wyznaczyłem już i ogłosiłem panom ministrom termin, kiedy zasiądziemy do uchwalenia budżetu: około 1-go listopada. Wytłomaczyłem również panom ministrom, że zatrzymuje mnie w tej sprawie nie kto inny, jak mój doradca finansowy, minister skarbu. A to dlatego, że ja, pomimo względnie ciężkiego stanu, chciałbym iść z budżetem o niezmienionej globalnej sumie w porównaniu z tegorocznym, natomiast mój doradca finansowy nalega uporczywie, ażebym zgodził się na obniżenie budżetu. Zdecydowałem się więc omówić z każdym z ministrów z osobna kwestję, co on może ze swego budżetu ustąpić; zastosowałem to także do samego ministra skarbu. Daję przytem ministrom, nie wyłączając ministra skarbu, zapewnienie, że swemu doradcy finansowemu nie zdradzę, jak daleko sięgnąć może każdy z nich w obcięciu swego budżetu; tego święcie dotrzymuję, tak, że dotąd nikt nie wie jak daleko każdy minister doszedł ze mną w tej sprawie. Uprzedziłem ich wszystkich, że muszę być przygotowany przy określeniu sumy globalnej na dwie ewentualności: jedną, która wyraża moją dotychczasową opinję, że możemy nie cofać się od sumy globalnej obecnego budżetu — i drugą, t. j. ewentualność, że będę musiał ustąpić swemu doradcy finansowemu panu Matuszewskiemu — i budżet zmniejszyć.

Uprzedziłem też pp. Ministrów, że, naturalnie, przy ostatecznej rozmowie odbędą się targi z panem Matuszewskim, że ja będę szedł in plus, a on — in minus — i wtedy dopiero podzielę globalną sumę pomiędzy ministerstwa. Z prawdziwą przyjemnością zaznaczę, że jak dotąd żaden z ministrów nie pozostał głuchym na moje żądania i każdy podał mi, choć z biedą, do wiadomości te sumy, o które może jego budżet być obcięty. Tak, że teraz w głowie mi ciągle tańczą cyfry przypuszczalnej sumy globalnej, do której w ten sposób dojść mogę.

Dodam Panu, do tego, tę rzecz, którą, jak mówiłem, jest dla mnie do zrobienia i do której naresze się dorwałem. Nie mogę bowiem dotąd pogodzić się z myślą, aby budżet był konstruowany i układany w ten sposób, jak dotąd w Polsce się on układał. Rozpoczynałem tę sprawę już nieraz po wypadkach majowych i za każdym razem w tym durnym systemie pracy sejmowej musiałem ją zarzucić. Teraz zaś zdecydowałem się iść do końca.

Chodzi mianowicie o zasadę, że minister odpowiada za swój budżet przed sejmem i dlatego nie należy mu przeszkadzać w układaniu budżetu tak, jak jego indywidualna obrona swego budżetu wymaga

Jak Pan rozumie, ten sposób układania budżetu wymierzony jest przeciwko dotychczasowej supremacji „redakcyjnej" ministra skarbu i jego urzędników nad ministrami resortowemi w układzie budżetu; nastręcza to, rzecz prosta, poważne trudności.

Oświadczyłem Panom Ministrom, na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów, że każdy z nich jest wolny w układaniu budżetu swojego resortu, układając go w formie dla niego indywidualnie odpowiedniej. Żądałem tylko jednego, ażeby wszystkie wydatki osobowe były wyodrębnione, albo też zestawione dodatkowo, dla jasności sytuacji. O ile ta rzecz jest nowa, sądzić można z tego, że na tem posiedzeniu Panowie Ministrowie nie mówili nic, dopóki tej sprawy nie poruszyłem; wtedy dopiero zaczęły się pytania i dyskusje. Dotąd uśmiecham się wesoło, gdy ten moment sobię przypominam, a sądzę, że Koledzy wybaczą mi tę niedyskrecję, popełnioną publicznie. Wybaczy i Pan, że się trochę nad tem zatrzymam dlatego, że rzecz warta jest zastanowienia.

Prace budżetowe w latach ubiegłych dążyły wiednie i bezwiednie do systemu skamieniałości. Skamieniałości tak daleko idącej, jak gdyby można było przewidzieć, na półtora roku przed zakończeniem wykonania układanego teraz budżetu prace każdego resortu z dokładnością nawet nie w miljonach złotych, ale w setkach złotych. Ja w mojej dotychczasowej pracy liczę, rozumuję i kalkuluję tylko miljonami, nie dopuszczając nawet do kalkulacji półmiljonami. Bo i jakże jakikolwiek minister może kalkulować setkami złotych? Jest to jedna uwaga.

Druga uwaga jest ta, że taka skamieniałość powtarzać się musi nieledwie rok w rok, dążąc jak gdyby do uwiecznienia. I wtedy to „paleontologiczne" ujecie budżetu nie daje możności jakiegokolwiek postępu. A wobec tego, że to jest niemożliwe, więc duża część budżetu staje się oszukańczą i zmusza do kretactw, specjalnie u panów urzędników bardzo daleko idących. Obok tego ta supremacja Ministerstwa Skarbu we wszystkich drobiazgach budżetu nie może niedać skrępowania każdego z Ministrów tak daleko idącego, że zatraca on indywidualność swojej pracy i musi podlegać nieodpowiedzialnym elementom biurowym, podczas gdy to on przecież odpowiada za wszystko. Niechybnie, proszę Pana, nie można myśleć, że moja próba, uczyniona w tym roku, da wielkie rezultaty. Ja otwieram tylko drogę, którą iść należy i która w swoim rozwoju, po kilku dobrych latach, da jednak lepsze i większe rezultaty, niż ludzie myślą.

Ta główna wada naszego budżetu jest wynikiem wielkich wad parlamentaryzmu, które prowadzą do wielkiej dozy oszukaństwa, że w jego powodzi trudno już nawet złapać: to, co jest istotną prawdą. Weźmy np. system nieodpowiedzialności. Przy dzisiejszych wyborach doradzałem Ministrowi Carowi i Ministrowi Składkowskiemu, żeby dali się wybrać i na wszelkie krzyki panów posłów, grożąc im kułakiem, odpowiadali językiem parlamentarnym: „Ty durniu, ja jestem poseł nieodpowiedzialny, jak i ty, bałwanie, — a zatem milcz i schowaj pysk do swego wychodka".

Radziłem właśnie taką odpowiedź, jako może najlepszy system ośmieszenia tej nieodpowiedzialnej niegodziwości. To samo jednak tyczy się odpowiedzialności finansowej. Przy stałej tendencji robienia prób rządzenia za pomocą sejm stwarza się rządy nieodpowiedzialnych urzędników, albowiem każdy parlamentarny rząd nie czem innem zajmować się musi, jak codziennem określaniem swojej sytuacji w Sejmie — i poświęca na to tyle uwagi, że o istotnej pracy Ministra nad resortem niema mowy. W tych warunkach, proszę Pana na stanowisko ministra dobiera się najzręczniejszego intryganta i ta właśnie cecha jest najwyżej ceniona. Więc poco tak głośno krzyczeć o jakiejś odpowiedzialności, robić z tego błazeństwa „źrenicę swobody" i używać różnych innych pięknych słów?

Jak widać z powyższych wynurzeń Pana Marszałka, ostatnie „epatujące" zdarzenia nie oderwały Go istotnie od głównej pracy?

— Wie Pan, takim zjawiskom, jak zamach na mnie, czy na kogo innego, oraz te bezmyślne najzupełniej wybryki w Częstochowie, nie poświęcałem zbyt wiele uwagi. Jest co prawda przysłowie: kto wiatr sieje, ten burzę zbiera. Ale wypadki te zanadto mało podobne są do burzy. Co do mnie, spokojnie określiłem, że mamy do czynienia w obu tych wypadkach z elementami rozkładu wydętej i dość szkodliwej wielkości, który to rozkład dawać musi raz po raz takie, czy inne, trudne do obliczenia i przewidzenia wypadki. Kto bowiem gada o „uzbrojeniu ludu" i kto dobiera do tego elementy ciemne i mało rozwinięte — potem się zaś wyrzeka wszystkich swoich poprzedników obietnic — ten musi konsekwentnie, jako czynnik nieodpowiedzialny, zrzucać na plecy innych skutki swojego głupiego postępowania.

Ja nieraz rozmawiałem „z Panem" chętnie o zjawisku aberacji „myślowej", która prowadzi właśnie do tak chaotycznych i nieznośnie głupich kalkulacji. To samo się zdarzyło z naszymi socjalistami, którzy zachorowali na niedorzeczną megalomanję i tak bezpodstawne mniemanie o sobie, że dla mnie n. p. byli tylko śmieszni, chociaż innych napawali obawą Jednak próba połączenia parlamentaryzmu z rewolwerem stanowi rekord głupoty naszych socjalistów. Do takiego nonsensu jeszcze nikt się nie domyślił. Uprzedzałem tych, którym wiedzieć o tem trzeba, że kutki tej megalomanji dadzą się odczuć w Polsce dosyć długo, i wątpię, by minęły szybko. Jest to jeden z powodów dla których gdy przyszedł okres wyborczy, zdecydowałem się odrazu na zakaz wszelkich manifestacji i pochodów i to zakaz bezwzględny. Zaś ostatnie wypadki — w dostatecznej, jak mi się zdaje, mierze — udowodniły, jak dalece ten zakaz był słuszny i celowy.

# NOWINY DNIA

## Z RADOMIA

### Od wydawnictwa

W nadchodzący czwartek wydajemy 3-ci już specjalny numer ludowy „Ziemi Radomskiej". Numer czwartkowy wydajemy w nakładzie 30.000 egzemplarzy, które zostaną jako propagandowe rozkolportowane we wszystkich trzech powiatach naszego okręgu wyborczego.

W przyszłym tygodniu wydamy specjalny numer kobiecy, również w olbrzymim, jak na nasze stosunki, nakładzie 25 tys. egzemplarzy.

Zawiadamiamy wreszcie Czytelników naszych, że wobec stałego nadspodziewanie dużego rozwoju pisma naszego, i dążąc do ciągłego ulepszania gazety, „Ziemia Radomska" już od najbliższych dni wychodzić będzie każdodziennie obficie ilustrowana ze szczególnem uwzględnieniem zdjęć ze wszystkich, najbardziej aktualnych wydarzeń.

Sądzimy, że inowację tę przyjmą Czytelnicy nasi z zadowoleniem.

Wobec nawału materjału bieżącego 3 razy w tygodniu, t. j. w środy, soboty i niedziele „Ziemia Radomska" wychodzić będzie o objętości 6-ciu kolumn.



### Z zebrania Komitetu obchodu 11 listopada

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. starosty Maćkowskiego odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich niemal organizacji miejscowych poświęcone 10-ej rocznicy zwycięstwa polskiego nad bolszewikami.

Obchód ten, którego ścisła data przypadała na dzień 18 b. m., przeniesiony został na dzień 11 listopada.

Odkładając szczegółowe podanie szeroko opracowanego programu obchodu do numeru jutrzejszego, zaznaczamy, że obchód ten urządzony będzie niezwykle uroczyście, i że udział w nim weźmie cały nasz powiat, przysyłając dnia tego liczne delegacje ze wszystkich gmin powiatu.

Będzie to więc dzień wielkiej manifestacji całego społeczeństwa na cześć naszego wiekopomnego zwycięstwa i jego Wielkiego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

# Nasz konkurs wyborczy

## 10 cennych nagród

W numerze sobotniem podawaliśmy imienny wykaz kandydatów na sejm, według zgłoszonych list do Okręgowej Komisji Wyborczej.

Z okręgu Radom — Opoczno — Końskie zostanie wybranych 7-miu posłów.

Niniejszem ogłaszamy konkurs: **Kto z okręgu naszego zostanie wybrany na posła?**

W odpowiedziach należy wymienić 7 nazwisk domniemanych kandydatów.

Za trafne wskazanie nazwisk **przeznaczamy 10 cennych nagród.**

Gdyby żadna z otrzymanych odpowiedzi nie okazała się trafna, nagrodę przeznaczamy dla tych, którzy wskażą najbliższą prawdy listę przyszłych posłów, jednakże niemniej 5-ciu trafnych nazwisk.

Odpowiedzi nadsyłać należy do redakcji „Ziemi radomskiej" do dnia 15 listopada włącznie.

Wyniki otrzymanych odpowiedzi będziemy ogłaszali w miarę ich napływu.

## Z zebrania pocztowców

W ubiegłą niedzielę odbyło się przedwyborcze zebranie pracowników poczty, zrzeszonych w trzech związkach a mianowicie: Związku Pracowników, Poczt i Telegrafów, Związku niższych Pracowników i w Zawodowym Zrzeszeniu Pracowników Technicznych.

Po przemówieniach p. Łabudy, prez. koła prac. P. T. i p. Gawrońskiego, członka Zarządu Głów. pracowników technicznych przyjęto przez zebranych następującą rezolucję:

„Zebrani w dn 19-X-30 r. na przedwyborczym wiecu pracownicy poczty, telegrafów i telefonów **postanowili jednogłośnie głosować na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem** oraz wziąć czynny udział w pracy przedwyborczej Bloku.

Postanowiono wystosować depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i ministra Poczt i Telegrafów Boernera.

## Z konferencji gminy wyznaniowej żydowskiej

W dniu 19 b.m. odbyła się konferencja wybitnych obywateli-żydów m. Radomia w ilości 300 osób, które zapełniły cały lokal gminy.

Przy stole prezydjalnym zasiedli rabin Chil Kestenberg i cały Zarząd gminy in corpore.

Otworzył posiedzenie krótkiem przemówieniem zastępca przewodniczącego p. B. Hochman, który w ogólnych zarysach wykazał znaczenie obecnej konferencji. Następnie wygłosili referaty rabin Kestenberg i p. R. Gutman.

Rabin Chil Kestenberg przedstawił w imieniu prezydjum następującą rezolucję:

I. Zebrani na konferencji, odbytej w lokalu gminy wyznaniowej żydowskiej w Radomiu w dniu 19.X r. b. w ilości przeszło 300 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego, uchwalają jednogłośnie:

a) Zebrani wyrażają swoją gotowość poparcia wszelkiemi siłami listy № 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na czele której figuruje tak zasłużony dla kraju mąż jak p. Marszałek Piłsudski.

b) Zebrani wyrażają podziękowanie Zarządowi gminy wyznaniowej żydowskiej w Radomiu i rabinowi Chilowi Kestenbergowi za inicjatywę w zwołaniu dzisiejszej konferencji i proszą o dalsze kontynuowanie tej koniecznej i nieodzownej akcji i doprowadzenia jej do dobrych rezultatów.

Powyższa rezolucja została przez zebranych jednogłośnie przyjęta, przy okrzykach na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego.

## Inspekcje robót miejskich

Wczoraj p. W. Pietrusiewicz, kierownik samorządu miejskiego, w towarzystwie fachowców dokonał osobiście inspekcji szeregu prowadzonych obecnie robót miejskich.

## OSOBISTE

Z dniem wczorajszym objął urzędowanie po urlopie wypoczynkowym p. komisarz Gwóźdź, komendant p. p. w Radomiu.

## Z zebrania cechu piekarskiego

Onegdaj w lokalu „resursy rzemieślniczej odbyło się ogólne zebranie członków cechu piekarskiego, na którem m. in. dokonano wyborów starszego cechu, którym w drodze głosowania został p. Skorżyński.

## Z loterji fantowej

Onegdaj odbyła się loterja fantowa w parku im. Kościuszki, urządzona przez komitet fundacji organów dla kościoła gornizonowego.

Czysty dochód wyniósł 1.260 zł.

### W sprawie podziękowania

W № 144 „Ziemi Radomskiej", w tekście podziękowania za udział w pogrzebie ś.p. M. Jaczniakowskiego opuszczono z rękopisu 2 azwiska.

Dzisiejsze podziękowanie brak ten uzupełnia.

## Z cyklu obyczajowego

Sabinę Kotowicz i jej córkę napadł Feliks Panek i pobił je przed ich domem na Obzisku.

Na Dzierzkowie, znów Wacław Bichawski rozbił głowę kamieniem Józefowi Kwapiszowi.

Najwięcej jednak ucierpiał Wacław Pietrzyk z Gołębiowskiej, którego na Placu 3-go Maja napadła zgraja żydów, z których dwaj Rachmil Frydman, Podwalna 5 i Izrael Wajs a, Wałowa 12 pobili go w barbarzyński sposób, oraz nożem rozcięli górną wargę.

## Pijackie awantury

W sklepie p. A. Chmielewskiej, Żeromskiego 60, jakiś nieznany, pijany osobnik wybił szybę wystawową. Skorzystali z tego złodzieje, kradnąc 2 berety i kapelusz damski

## Pod stogiem siana

### znalazł noworodka

P. Jan Romanowicz z Obozowiska w czasie spaceru po swej łące usłyszał kwilenie, wydobywające się z pod stogu siana.

Zdumiony — podszedł bliżej i znalazł oseska płci żeńskiej wtulonego w siano. Noworodek miał zaledwie około tygodnia, przy niem znajdowała się kartka z prośbą o ochrzczenie dziecka.

Noworodka przewieziono do żłobka dla niemowląt przy ulicy Kozienickiej.



## OFIARY

Zamiast wieńca na „Płytę Nieznanego Żołnierza" na uroczystość 10-cio lecia zakończenia zwycięskiej wojny z Sowietami, złożyła Rodzina wojskowa zł. 55 na wdowy i sieroty po poległych.

## Dyżury aptek

Z wtorku na środę — apt. Kasprzyckiego, Rynek 13. Władydi, Słowackiego 41.

### Repertuar kin

"Odeon" — Miłosna noc skazańca.

„Corso" — Męczennica i Dziewczęce usta całowałem nieraz.

„Świt" — Parada miłości.

## Radjo - program

### STACJI WARSZAWSKIEJ

### Wtorek 21.X

12.10 — Muzyka z płyt gramofonowych. 15.35 — Chwilka lotnicza (Zasady obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej) — wygł. insp. gł. OPG. J. Misiński. 15.50 Odczyt „Konkursy zdrowia w szkołach" — dr. St. Kopczyński. 16.15 — Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — Odczyt „Dniestrem do ujścia Zbrucza" — Dr. Kazimierz Załuski (Tranm. z Katowic). 17.45 — Koncert popularny, symfoniczny. Ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. Fitelberga. 19.10 — Giełda rolnicza 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 — Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 — Opera z Warszawy -- „Aida" Verdiego. Po transmisji i komunikatach -- retransmisje ze stacyj zagranicznych.

## Z OKOLICY

### Z Jeżowej Woli

Dnia 19 bm. o godz. 5 popoł. odbyło się staraniem B. B. W. R. zebranie przedwyborcze. W wypełnionej po brzegi sali szkolnej zebrało się ponad sto osób. Przemawiali pp. Roman Starko kierownik szkoły i Szczepan Frączek prezes podkomitetu B. B. Dłuższy referat o sytuacji gospodarczej i osobie Marszałka Piłsudskiego wygłosił p. Stanisław Gawroński z Jeżowej Woli.

Zebranie przeciągnęło się do godz. 9 wieczór; wyrazem dużego zainteresowania był szereg pytań zadawanych przez zebranych, na które odpowiadał p Gawroński.

W rezultacie kilkadziesiąt osób zapisało się do podkomitetów wiejskich B. B, a wszyscy jednogłośnie postanowili poprzeć listę № 1.

# ZE ŚWIATA

## Próby wytwarzania sztucznych promieni radu

W wiedeńskim Instytucie Fizykalnym czynione są próby wytwarzania sztucznych promieni radu wedle metody, wykrytej przez uczonych berlińskich A. Brascha i F. Langera. Uczeni ci skonstruowali rurkę, długości 85 cm. i o średnicy 9 cm., przy pomocy której można uzyskać wyładowanie o sile 2,4 milj. volt i 1000 amp. Rurka ta wytwarza niezwykle intensywne i przenikające promienie rentgenowskie, które jeszcze po przejściu przez 10 cm. płyty ołowianej zaczerniają płytę fotograficzną. Równają się one w skutkach promieniom radu, tak iż można powiedzieć, że są sztucznemi promieniami gamma.

W Wiedeńskim Instytucie Fizykalnym przeprowadzono doświadczenia, z których wynika, że te sztuczne promienie gamm taksamo rozbijają atomy i powodują przemianę pierwiastków chemicznych, jak naturalne promienie radowe. Dalsze próby w tym kierunku są w toku. W kołach fachowych oczekują w tym względzie wielkich niespodzianek.



# Przetarg

## Rzeźnia Miejska i Targowiska Zwierzęce m. Radomia

Podaje się do wiadomości publicznej, że **w dniu 7 listopada** 1930 roku odbędzie się przetarg w Rzeźni Miejskiej na dzierżawę ślamiarni (rogacizny).

Przetarg rozpocznie się punktualnie o godzinie 9-ej rano w biurze Rzeźni Miejskiej i Targowisk Zwierzęcych miasta Radomia **od ceny wywoławczej złotych 5.000 (pięć tysięcy).**

Dzierżawa ślamiarni trwać będzie jeden rok od daty podpisania umowy i przyjęcia zobowiązań przez utrzymującego się przy przetargu.

Zainteresowani przetargiem obowiązani są każdy oddzielnie złożyć w biurze Rzeźni Miejskiej w zamkniętej kopercie do dnia 25 października 1930 r. włącznie:

1. świadectwo obywatelstwa;
2. pokwitowanie Kasy Rzeźni Miejskiej na wpłacone wadjum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej;
3. zobowiązanie wpłacenia 50 proc. tenuty dzierżawnej, jaka będzie wynosić po ukończeniu się przetargu za pierwsze półrocze, zaś reszta po upływie pół roku od daty podpisania umowy dzierżawnej;
4. zobowiązanie do wpłacenia do kasy Rzeźni Miejskiej tytułem zabezpieczenia wykonania obowiązków, jakie będą wynikać z tytułu zawartej umowy — zł. 2.000 (dwa tysiące).

Nadmienia się jednocześnie, że utrzymujący się przy przetargu obowiązany będzie do wypełniania swoich obowiązków w myśl przepisów i regulaminów Rzeźni Miejskiej i Targowisk Zwierzęcych miasta Radomia.

W każdym wypadku lub w razie niedojścia przetargu do skutku Rzeźnia Miejska i Targowiska Zwierzęce miasta Radomia zastrzegają sobie:

1. wybór oferenta (biorącego udział w przetargu) w/g swojego uznania;
2. pozostawienie przetargu bez skutków i następstw;
3. zatrzymanie do własnej dyspozycji wadjum złożonego wrazie cofnięcia się oferenta po przetargu

Dyrektor: w zastępstwie — **d-r Karol Kubicki.**

# O DOCHODZENIE OJCOSTWA

## CZY PRÓBA KRWI JEST DECYDUJĄCYM DOWODEM?

Ciekawy proces sądowy, którego treścią było dochodzenie ojcostwa na zasadzie próby krwi, odbył się temi dniami w Wiedniu.

Sprawa ta właśnie była wznowieniem dawnego procesu, który niejaka 17-letnia Marja H. przegrała w stosunku do swogo uwodziciela i domniemanego ojca jej dziecka.

Zaskarżyła go ona wówczas z żądaniem, aby sąd uznał jego ojcostwo i jako jeden z dowodów swego żądania przedstawia próbę krwi owego młodego urzędnika, niejakiego Pawła W., o którym twierdziła, że jest ojcem jej córeczki.

Podług orzeczenia profesora Wirkgarthnera, powołanego jako rzeczoznawca w tej sprawie, ze zbadania dostarczonej krwi wynikało, że ojcem córeczki Marji H. nie jest oskarżony przez nią Paweł W. Na zasadzie tego orzeczenia sąd oddalił skargę powódki, a wyższa instancja nietylko to potwierdziła, lecz orzekła również, że wynik badania krwi nie może służyć jako decydujący dowód w sprawach o dochodzenie ojcostwa.

I oto w lipcu b. r. Marja H. wznowiła swą skargę na tej zasadzie, ze w instytucji prof Wirthnera, gdzie czyniona była analiza krwi, mogły być zamienione ampułki z krwią, lub też oskarżony przez nią Paweł W. mógł nadesłać zamiast siebie, podstawioną inną osobę i dlatego zbadanie krwi przyniosło dla skarżącej tak ujemny rezultat.

Obrońca Marji H. pytał w czasie przewodu sądowego profesora Wirtgartnera, w jaki sposób sprawdzana jest tożsamość osoby, której krew brana jest do tej specjalnej analizy. W odpowiedzi na to pytanie odparł profesor, że prawo nie nakłada nań żadnych specjalnych obowiązków w tym kierunku, jednakże przyjęte jest zazwyczej w podobnych razach, iż ze zbadanej osoby ściąga się daktyloskopijny odcisk palców. W tym jednak wypadku zaniechano tego uczynić.

Wobec tego oskarżony poddał się tym razem z zachowaniem wszystkich rygorów nowej próbie, która jednak wykazała znowu, że na tej zasadzie nie może on być traktowany jako ojciec dziecka Marji H.

Po stwierdzeniu, że z biegiem czasu mogą zajść w składzie krwi człowieka pewne zmiany, które jednak zasadniczo nie zmieniają t. zw. grupy, do której dana krew jest zakwalifikowana, sąd rozpatrujący tę niezwykłą sprawę oddalił powtórnie skargę niefortunnej matki.

DOWÓDZTWO
Okręgu Korpusu № 1.
Warszawa.

# Obwieszczenie

### o powołaniu

**oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych do raportu kontrolnego**

I. Na zasadzie art. 96 ust. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46/28, poz. 458), oraz w myśl rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych B. Uzup. L, 880/t.j. Pob. Ew. 30, odbędą się raporty kontrolne w roku 1930 na obszarze Okręgu Korpusu Nr. 1, w miesiącu listopadzie 1930 roku.

II. Na podstawie powyższego winni się stawić według niżej umieszczonego planu.

1. oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi (zwolnieni z czynnej służby w W. P.) urodzeni w roku 1883,

2. oficerowie pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi (zwolnieni z czynnej służby w W. P.) urodzeni w roku 1878.

III. Od obowiązku stawienia się do raportów kontrolnych są zwolnieni z urzędu:

a) posłowie do sejmu i senatu oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu), b) duchowni i kandydaci stanu duchownego, c) oficerowie, którzy w roku bieżącym odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe, d) oficerowie, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku, lub ćwiczeń wojskowych, jednak, z powodu choroby lub wdrożenia postępowania rewizyjno-lekarskiego zostali z tej służby zwolnieni, e) znajdujący się w więzieniu śledczem lub karnem oraz twierdzy (umieszczeni w karnych zakładach poprawczych), f) oficerowie rezerwy i posp. ruszenia, oraz byli urz. wojsk., którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiąz. przepisami.

Osoby, wymienione w pkt. a), b), f) — są całkowicie zwolnione od obowiązku stawienia się do raportu kontrolnego w czasie pozostawania ich na właściwych stanowiskach służbowych, względnie przebywaniu zagranicą, zaś osoby wymienione w p-kcie e) na czas pozostawania w areszcie lub odbywania kary pozbawienia wolności.

Osoby, powracające z zagranicy, których roczniki były obowiązane zgłosić się do raportu kontrolnego, powinny obowiązek ten wykonać we właściwej Powiatowej Komendzie Uzupełnień w ciągu miesiąca po powrocie do kraju.

IV. Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia w stopniu generała nie zglaszają się osobiśaie do raportu kontrolnego, lecz zawiadamiają Powiatowego Komendanta Uzupełnień o swym pobycie w obrębie danej Powiatowej Komendy Uzupełnień.

V. Termin raportu kontrolnego wyznaczony dla poszczególnych powiatów, (komisarjatów) i roczników (kategoryj), oraz miejsc urzędowania komisyj kontrolnych wskazane są w zamieszczonym poniżej planie.

VI. Oficerowie rez. i posp. ruszenia (b. urzędnicy wojsk.) powołani do raportu kontrolnego, winni mieć ze sobą książeczki stanu służby oficerskiej oraz karty przydziału mob., jak również posiadać dowody, co do ewentualnej zmiany zawodu i wykształcenia w czasie przebywania w rezerwie, względnie w pospolitem ruszeniu.

W myśl paragrafu 494 ustęp trzeci rozporządzenia do ustawy o powsz. obowiązku wojsk. (dz. ust Nr. 31-30.) winni oficerowe rezerwy i posp. ruszenia, wezwani do raportu kontrolnego zjawić się w umundurowaniu wojskowem (strój służbowy), z bronią boczną oraz oporządzeniem polowem (lornetką polową, torbą oficerską).

VII. Oficerowie i b. urzędnicy wojskowi, powołanj do rawortu kontrolnego. nie mogą rościć żadnej pretensji do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania bądz to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym (skutkiem stawienie się do raportu.

VII. Oficerowie (b. urzędnicy wojskowi), przesiedlający się w czasie trwania raportu na stałe do innej gminy, leżącej na terenie innej P. K. U, lub zamieszkujący w niej czasowo, powinni stawić się do raportu w P. K. U. właściwej dla ich nowego miejsca zamieszkania względnie przebywania.

IX Oficerowie i b. urzędnicy wojskowi podlegają przez czas brania udziału w raporcie kontrolnym dyscyplinie wojskowej.

X Oficerowie i b. urzędnicy wojskowi, powołani do raportu kontrolnego, są obowiązani stawić się przed właściwą komisją kontrolną punktualnie w miejscu, dniu i godzinie oznaczonej w planie.

Osoby, które bez uzasadnionych przyczyn nie stawią się do raportu kontrolnego w oznaczonym terminie i miejscu pociągnięte będą do odpowiedzialności karnej przed sądami wojskowemi (art. 76 k. k. w.), a w wypadkach mniejszej wagi — do odpowiedzialności dyscyplinarnej w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych)

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 1
**( — ) w z. Jarnuszkiewicz**
Generał Brygady

Warszawa, we wrześniu 1930 r.

### Plan raportu kontrolnego dla powiatu Radomskiego

Raport kotrolny dla wszystkich oficerów rezerwy i pospol tego ruszenia (b. urzędników wojskowych), wymienionych w obwieszczeniu, stale zamieszkałych w powiecie Radomskim, odbędzie się w dniu 4 listopada 1930 r. o godz 9 ej rano w Radomiu w lokalu P. K. U.

## Urząd miar w Radomiu

ogłasza, że w dniu 29 października 1930 r. o godzinie 12 w lokalu Urzędu — ul. Żeromskiego 61, odbędzie się ustny przetarg na sprzedaż narzędzi mierniczych skonfiskowanych.

Bliższych informacyj o warunkach przetargu można zasięgnąć w Urzędzie Miar w godzinach urzędowych.

# Wyratowało ich pudełko od zapałek

### Przygoda rosyjskich uciekinierów z wysp Sołowieckich

Pisma wychodzące w Helsingforsie donoszą o przybyciu na teren Finlandji czterech rosyjskich uciekinierów, którym udało się wyrwać z koncentracyjnego obozu dla deportowanych na wyspach Sołowieckich.

Po długich i strasznych przygodach ludzie ci, mimo posiadania kompasu stracili drogę i zbłądzili. Niebacząc na jaknajwiększą oszczędność zapasów żywnościowych, prowianty ich były prawie na wyczerpaniu. Nie natrafienie na jakieś osiedle ludzkie groziło im więc kmiercią głodową w północnej rosyjskiej puszczy.

Straszniejszą od śmierci głodowej była obawa dostania się w ręce patroli rosyjskich, równało się to bowiem najokropniejszym torturom, na jakie skazanoby ich po schwytaniu

Doprowadzeni do najwyższej rozpaczy i zupełnego zwątpienia ludzie ci błąkali się bez określonego kierunku, żywiąc się korzonkami i jagodami leśnemi.

W tym stanie ostatecznego wyczerpania znalazł jeden z nich nagle jakieś wdeptane w mech leśny pudeleczko, które po dokładniejszem obejrzeniu okazało się pudełkiem od fińskich zapałek.

Uradowani tem zbiegowie odetchnęli z ulgą, zabłocone i sponiewierane pudełeczko stało się ich zbawieniem, wyjaśniając, że znajdują się oni już na terytorjum Finlandji. Wzmocnieni na siłach przez otuchę, która wstąpiła im w serce, czterej uciekinierzy po dniu usilnego marsz natrafili wreszcie na fińskie placówki.

O tem, co się dzieje na osławionych wyspach Sołowieckich, w tem prawdziwem piekle na ziemi, gdzie czerwoni siepacze znęcają się w najokropniejszy sposób nad swymi więźniami, pisać nie będziemy, gdyż są to już sprawy powszechnie znane Dodamy tylko, że zbiegowie ci powtórzyli w całej rozciągłości dotychczasowe relacje o tej urągającej wszystkim uczuciom ludzkim kaźni.




**Cena ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tektem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str, za tekstem 40 gr. Nekrologi ... wiersz 50 gr. Komnnikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 ... Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.

REDAKTOR i WYDAWCA: **JÓZEF BURSZTYN.** Redaktor odpowiedzialny: STEFAN KAZIMIERZ REYMOND. Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S...